

KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA ZAGADNIENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ ZA UDZIAŁ W INDYWIDUALNEJ AKCJI RATOWNICZEJ

1. Obowiązek niesienia pomocy

Obowiązek niesienia pomocy przez osoby, które nie są do tego zobowiązane ze względu na wykonywany zawód lub sprawowane funkcje (np. lekarze, ratownicy zawodowi, strażacy, policjanci itd.), nie wynika wprost z obowiązujących przepisów. Projekt ustawy o Krajowym Systemie Ratownictwa przewiduje powszechny obowiązek udzielania pierwszej pomocy, jednak na gruncie obowiązującego stanu prawnego nakaz taki można jedynie wyinterpretować z brzmienia ogólnych przepisów (tj. dotyczących każdej osoby, a nie tylko pewnych kategorii osób).

I tak przepisy karne nakładają określoną odpowiedzialność za uchylenie się od niesienia pomocy w warunkach na to pozwalających. Zgodnie z art. 162 § 1 kodeksu karnego, karze pozbawienia wolności do lat 3 podlega ten, kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z punktu widzenia prawa karnego naganne jest więc zachowanie polegające na odmowie lub zaniechaniu udzielenia pomocy.

Aby można było mówić o odpowiedzialności karnej z art. 162 § 1 kodeksu karnego należy każdorazowo przeprowadzić ocenę wszystkich kryteriów wymienionych w cytowanym przepisie. Po pierwsze trzeba stwierdzić, czy położenie, w jakim znajduje się człowiek w istocie grozi bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Typowym przykładem sytuacji, o której tu mowa jest znalezienie osoby śpiącej zimą na ziemi. Przy właściwym dla zimy spadku temperatury istnieje niebezpieczeństwo zamarznięcia (utrata życia) lub odmrożenia części ciała (ciężki uszczerbek na zdrowiu). W sytuacji „ratowniczej” takim niebezpieczeństwem będzie zatrzymanie krążenia lub zablokowanie dróg oddechowych. Oczywiście, nie zawsze ocena będzie możliwa. Może również dojść do sytuacji, w której ratownik nie będzie w stanie właściwie ocenić sytuacji ze względu na własną wiedzę czy doświadczenie życiowe. Należy jednak przyjąć, że osoby powyżej 15 roku życia charakteryzują się poziomem racjonalizmu, który w większości typowych wypadków pozwoli na podjęcie słusznej decyzji.

Kolejnym elementem podlegającym ocenie jest możliwość udzielenia pomocy bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie w każdej sytuacji można przystąpić do akcji ratowniczej. Nie w każdej sytuacji można w ogóle zrobić coś, co pozwoli na bezpośrednie udzielenie pomocy danej osobie. Klasycznym przykładem braku możliwości udzielenia pomocy jest np. wydostanie osób uwięzionych w płonącym samochodzie. Ratownik nie posiadający odpowiedniego sprzętu gaśniczego, ubrania ochronnego i nie wyszkolony specjalnie w celu niesienia pomocy w takich wypadkach – nie może przystąpić do akcji. W przeciwnym razie naraziłby siebie, a być może również swoich pomocników, na śmiertelne niebezpieczeństwo. Każdy musi więc sam dokonać oceny sytuacji i podjąć przemyślaną i odpowiedzialną decyzję o

przystąpieniu do niesienia pomocy w warunkach niebezpiecznych. Tu także wypada odwołać się do racjonalizmu i rozsądku ratownika.

Oczywiście, niesienie pomocy nie oznacza wyłącznie czynnego i bezpośredniego działania nakierowanego na oddalenie lub zażegnanie niebezpieczeństwa albo usunięcie jego skutków. Czasami za wystarczającą pomoc zostanie uznane samo powiadomienie właściwych służb o zdarzeniu wymagającym ich interwencji. Osoba, która widząc wypadek drogowy skutecznie zawiadamia policję, pogotowie lub straż pożarną spełnia swój obowiązek i nie naraża się na odpowiedzialność karną z art. 162 § 1 kodeksu karnego. Oczywiście – zawiadomienie powinno być dokonane precyzyjnie i z zachowaniem określonych reguł, aby nie zostało poczytane za żart przez dyspozytora (należy się przedstawić, opisać sytuację, podać koordynaty miejsca, nie rozłączać się samemu, czekać na przyjazd właściwych służb).

Warto jeszcze wspomnieć, że art. 162 § 2 kodeksu karnego zwalnia z odpowiedzialności karnej osoby, które nie udzieliły pomocy innemu człowiekowi wówczas, gdy do jej udzielenia konieczne jest poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej. Należy bowiem pamiętać, że nie każda pomoc jest możliwa bez odpowiedniego sprzętu medycznego i umiejętności lekarskich. Podobnie ma się rzecz, gdy pomoc ze strony właściwych osób lub instytucji może zostać niezwłocznie udzielona. Nie chodzi tu nawet o sam fakt rozpoczęcia profesjonalnej pomocy, lecz o istnienie możliwości niezwłocznego jej udzielenia. Przykładem wyłączenia odpowiedzialności karnej będzie zatem sytuacja, w której udzielenie pomocy wymagałoby np. nastawienia złamanej nogi (zabieg lekarski), choć przecież zaniechanie zawiadomienia odpowiednich służb o wypadku, w którego wyniku ktoś złamał nogę i w związku z tym grozi mu bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, taką odpowiedzialność może rodzić. Innym przykładem będzie zaniechanie udzielenia pomocy medycznej przez osobę postronną w obecności lekarza.

Należy podkreślić, iż kwestia odpowiedzialności karnej za nieudzielenie pomocy podlega wielowątkowej ocenie i nie można wyznaczyć jednego modelu zachowania, który dałby się zastosować do każdej sytuacji. Mimo, iż od ratowników HOPR wymagane jest szczególne nastawienie i ofiarna służba w niesieniu pomocy innym, to jednak nie należy zapominać zarówno o ograniczeniach wynikających z wykształcenia i praktycznych umiejętności ratowników, jak i o nakazie dbania o bezpieczeństwo własne oraz innych osób (np. pozostałych członków patrolu ratowniczego). Dlatego zawsze wymagane jest dokonanie wszechstronnej analizy sytuacji i przystąpienie do takich działań, jakie są w danych okolicznościach możliwe.

2. Zwolnienie z odpowiedzialności karnej za uszkodzenie ciała lub mienia w trakcie akcji ratowniczej (stan wyższej konieczności)

Każdy czyn, któremu można przypisać cechy przestępstwa, znajduje w prawie karnym swój kontratyp. Jest to określenie oznaczające zespół cech osobowych lub okoliczności, których wystąpienie nie powoduje powstania odpowiedzialności karnej. Kontratypem jest więc niepoczytalność (cechy osobowe) lub działanie w obronie koniecznej (okoliczności). W trakcie akcji ratowniczych często może dochodzić do sytuacji, w których osoba ratowana poniesie szkody w mieniu (np. porwane ubranie)

lub na zdrowiu (np. złamane żebra). Szkody takie mogą być wynikiem nieprawidłowego zachowania ratownika, który wówczas poniesie odpowiedzialność za swój zawiniony i bezprawny czyn. Jednakże podobne sytuacje nie niosą za sobą zagrożenia karnego wówczas, gdy w ich ocenie można posłużyć się kontratypem. Najczęściej będzie tu wchodził w grę stan wyższej konieczności.

Zgodnie z art. 26 § 1 kodeksu karnego nie popełnia przestępstwa ten, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego. Dobrem, na którego ochronę nastawione jest ratownictwo, pozostaje przede wszystkim życie ludzkie. Jako dobro najwyższe znajduje się ono pod szczególną ochroną państwa (art. 38 Konstytucji RP). W bardzo ogólnym zarysie można zatem stwierdzić, iż ratowaniu życia ludzkiego podporządkowuje się wszelkie działania, nawet jeśli niosłyby one za sobą szkody w innych sferach.

Wychodząc z takiego założenia należy z kolei uznać, że uszkodzenie ciała lub zniszczenie mienia nie pociągnie za sobą odpowiedzialności karnej ratownika, o ile jego działania miały na celu uchylenie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia osoby ratowanej. Warto zwrócić uwagę na to, że odpowiedzialność karna w tym wypadku nie będzie uzależniona od efektów akcji ratowniczej. Oczywiście – powodzenie resuscytacji będzie okolicznością jednoznacznie rozstrzygającą o braku odpowiedzialności karnej za towarzyszące akcji ratowniczej uszkodzenie żeber lub mostka. Jednakże z redakcji art. 26 § 1 kodeksu karnego wynika, że działanie w celu (a niekoniecznie z rezultatem) uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wystarczy do wyłączenia odpowiedzialności karnej.

Dla zastosowania art. 26 § 1 kodeksu karnego konieczne jest dokonanie oceny trzech okoliczności: bezpośredniości niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, możliwości uniknięcia niebezpieczeństwa w inny sposób niż przez poświęcenie jakiegoś dobra oraz stosunku wartości dobra ratowanego do dobra poświęconego. W pierwszym przypadku mamy aż dwa istotne czynniki podlegające ocenie. Po pierwsze zagrożenie musi mieć charakter bezpośredni. Oznacza to, że stan zagrożenia albo trwa, albo może rozpocząć się w każdej chwili, a jego skutki dotyczą lub dotkną bezpośrednio jakiejś osoby. Nie uznamy za niebezpieczeństwo bezpośrednie takiego stanu, który w krótkim okresie nie doprowadzi do zagrożenia jakiegoś dobra (złamanie nogi nie będzie uzasadniało prowadzenia masażu klatki piersiowej, dopóki nie zauważymy oznak zatrzymania krążenia np. w wyniku krwotoku wewnętrznego). Podobnie nie będzie niebezpieczeństwem bezpośrednim stan, którego dopiero oczekujemy, lub możemy się spodziewać. Po drugie dobro zagrożone musi podlegać ochronie prawnej. Katalog takich dóbr jest ogromny, od życia i zdrowia, poprzez godność, wyznanie, przynależność rasową, dobra osobiste, aż do mieszkania czy mienia. Z pewnością w sytuacjach, w których konieczne będzie podjęcie akcji ratowniczej spotkamy się z dobrami, których ochrona prawna nie podlega żadnym wątpliwościom (życie i zdrowie ludzkie).

W odniesieniu do drugiej okoliczności chodzi o zastosowanie właściwej metody postępowania. W razie zatrzymania krążenia nie istnieje inna procedura, niż podjęcie masażu serca, czy to z wykorzystaniem odpowiednich urządzeń

(np. defibrylatora), czy też przy użyciu własnych rąk. W razie jej zastosowania możliwie jest uszkodzenie ciała (np. złamanie żeber), lecz nie da się uniknąć niebezpieczeństwa utraty życia nie przystępując do resuscytacji, z którą może wiązać się takie uszkodzenie. Podobnie ma się sytuacja w razie konieczności przekręcenia głowy poszkodowanego w celu udrożnienia dróg oddechowych, co może spowodować uszkodzenie kręgosłupa szyjnego.

Trzecią kwestią podlegającą ocenie jest odpowiednie zhierarchizowanie dóbr: chronionego i poświęcanego. Kodeks karny umożliwia poświęcenie dobra o wartości niższej niż dobro ratowane. Jeśli przyjąć, że dobrem najwyższym jest życie ludzkie, każde inne dobro wolno poświęcić w działaniu podjętym w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącemu ludzkiemu życiu. Warto jednak pamiętać, że ratowaniu nawet najbardziej chronionego dobra nie zawsze można podporządkować brak poszanowania innych wartości. Stan faktyczny może nie pozwolić nam np. na skorzystanie z telefonu w celu wezwania pomocy. Wydaje się uzasadnione pokonanie przeszkody w celu dotarcia do telefonu np. poprzez zbitcie szyby na poczcie, ale czy dodatkowe naruszenie godności osobistej osoby pilnującej poczty (tzw. „pyskówka”), albo zniszczenie instalacji alarmowej lub spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru w wyniku zwarcia będzie w tym wypadku uzasadnione? Albo przykład sprowadzony do absurdu: czy nie mając telefonu można podpalić las, aby wezwać straż pożarną? Znowu należy odwołać się do zdrowego rozsądku ratownika, który winien zdawać sobie sprawę, że pewne działania nie zostaną uznane za wystarczająco usprawiedliwione celem jego poczynań i okolicznościami, a inne z kolei mogą spowodować poważne zagrożenie dla innych osób.

4. Błąd oraz wiek, jako okoliczności wpływające na odpowiedzialność karną ratownika

Doktryna prawa karnego uznaje, że błąd jest to niezgodność między obiektywną rzeczywistością, istniejącą poza świadomością, a jej odbiciem w świadomości człowieka (Władysław Wolter, „Kodeks karny z komentarzem”, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973). Trzy przepisy części ogólnej kodeksu karnego odwołują się do błędu, jako okoliczności wyłączającej popełnienie przestępstwa.

Art. 28 § 1 kodeksu karnego stanowi, że nie popełnia umyślnie czynu zabronionego (czyli przestępstwa) ten, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię. Konieczne są tu dwa wyjaśnienia. Po pierwsze, przestępstwo można popełnić umyślnie lub nieumyślnie. I tak, zgodnie z art. 9 § 1 kodeksu karnego czyn zabroniony jest umyślny, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Z kolei § 2 tego artykułu stanowi, że czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Należy przyjąć, że żaden ratownik nie przystąpi do akcji ratowniczej w celu popełnienia przestępstwa na osobie, której ma pomóc lub na jej mieniu, a zatem uszkodzenie ciała lub mienia może zostać spowodowane jedynie nieumyślnie. Drugą kwestią jest tzw. znamię czynu zabronionego. Chodzi tu o jedną lub więcej cech jakiegoś działania lub zaniechania, która została wskazana w kodeksie karnym jako element składowy definicji danego przestępstwa (np. znamieniem przestępstwa z art. 162 § 1

kodeksu karnego będzie nieudzielenie pomocy w okolicznościach na to pozwalających).

Na gruncie art. 28 § 1 kodeksu karnego, popełnienie błędu co do okoliczności wyłącza przestępstwo umyślne. Nie będzie powodować odpowiedzialności karnej nieuzasadnione zawiadomienie pogotowia, jeśli ratownik błędnie ocenił sytuację i okaże się, że interwencja w istocie nie była konieczna. Jednakże teoretycznie może on dopuścić się przestępstwa nieumyślnego i wówczas błąd co do znamion czynu zabronionego nie ma znaczenia z kontekście wyłączenia odpowiedzialności karnej. Przykładowo, ratownik może błędnie przypuszczać, że nie doprowadził do uszkodzenia ciała osoby ratowanej (np. nie połamał żeber lub mostka w czasie masażu klatki piersiowej, albo nie spowoduje arytmii serca osoby, która nie utraciła krążenia), gdy w rzeczywistości nieumyślnie osiągnął takie właśnie skutki. Obiektywnie, można by mówić o popełnieniu nieumyślnego przestępstwa uszkodzenia ciała, lecz w tej sytuacji odpowiedzialność karną wyłączyłby stan wyższej konieczności (o ile zostałyby spełnione niezbędne warunki).

Art. 29 kodeksu karnego stanowi, że nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę. Tu mamy z kolei do czynienia z tzw. błędem co do kontratypu, w naszym wypadku z tzw. urojonym stanem wyższej konieczności. Ratownik błędnie przypuszcza, że wolno mu poświęcić dobro mniej chronione na rzecz ratowania życia ludzkiego, podczas gdy w istocie takiej konieczności nie ma (np. niebezpieczeństwo grożące poszkodowanemu nie ma charakteru bezpośredniego, albo można go uniknąć w inny sposób). Oczywiście błędne przekonanie ratownika o istnieniu stanu wyższej konieczności musi być usprawiedliwione, tzn. muszą występować okoliczności, które obiektywnie wskazywałyby na jego istnienie, tyle że w danym wypadku ich ocena jest nieprawidłowa.

Wreszcie zgodnie z art. 30 kodeksu karnego nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności. Tu mamy do czynienia z sytuacją, w której ratownik nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż jego działania są w istocie działaniami przestępnymi. Z tak pojętym błędem będziemy mieli do czynienia najrzadziej, jednak nie można wykluczyć i tego, że ratownik nie będzie miał świadomości naganności swego działania przy jednoczesnym istnieniu usprawiedliwienia dla takiego przekonania (np. w razie wprowadzenia nowego przepisu, który zabraniałby udzielania pierwszej pomocy osobie poniżej 18 roku życia, udzielający jej siedemnastoletni ratownik dokonywałby obiektywnie czynu zabronionego; jednak jego błąd co do bezprawności mógłby zostać usprawiedliwiony brakiem dostępu do przepisów).

Przy okazji warto jeszcze wspomnieć, że barierą odpowiedzialności karnej jest także wiek osoby dopuszczającej się czynu zabronionego. Zgodnie z art. 10 § 1 kodeksu karnego, na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat. Odpowiedzialność karna rozciąga się na osoby powyżej 15 roku życia w razie popełnienia przez nie przestępstw o szczególnym ciężarze (wymienionych w § 2 tego artykułu).

3. Odpowiedzialność cywilna

Odpowiedzialność cywilna w odniesieniu do sytuacji, w których może znaleźć się ratownik, to obowiązek naprawienia szkody w razie wyrządzenia jej osobie ratowanej lub innej osobie. Odpowiedzialność ta ma charakter majątkowy, jeśli i szkoda ma taki charakter; w naszym wypadku będzie to zazwyczaj odpowiedzialność majątkowa (teoretycznie można oczywiście założyć że osoba, której udzielamy pomocy dozna szkody innego rodzaju, np. wówczas, gdy czynności ratownicze spowodują szkodę w odniesieniu do poczucia godności, nietykalności osobistej, czy rygorów religijnych).

Istnieją trzy przesłanki odpowiedzialności cywilnej, na jaką możemy się narazić udzielając pierwszej pomocy (jest to tzw. odpowiedzialność deliktowa, czyli za czyn niedozwolony, w odróżnieniu od odpowiedzialności kontraktowej, tzn. wynikającej z zawartej umowy – oczywiście ta druga koncepcja nie ma zastosowania w naszych rozważaniach): wystąpienie szkody, jako uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, fakt powstania szkody spowodowanej działaniem ludzkim lub innym zdarzeniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a faktem (tak Witold Czachórski „Zobowiązania. Zarys wykładu”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994).

W kontekście działań podejmowanych przez ratowników podstawowe znaczenie ma przepis art. 415 kodeksu cywilnego, który stanowi, że osoba, która ze swej winy wyrządziła drugiemu szkodę, obowiązana jest do jej naprawienia. Kluczowym zagadnieniem jest pojęcie winy. Nie zostało ono zdefiniowane w kodeksie cywilnym, ale doktryna prawa przyjmuje, że winą jest z jednej strony obiektywnie nieprawidłowe zachowanie (szeroko rozumiana bezprawność, czyli negatywny stosunek do norm, nie tylko wyraźnie określonych przez ustawy), zaś z drugiej – subiektywna wadliwość tego zachowania, na którą ma się wpływ (np. niepoczytalność wyłącza winę). Ocena subiektywnego elementu winy wymaga w dalszej kolejności zastosowania tzw. stopni winy, wśród których odróżnia się umyślność i niedbalstwo.

Należy przyjąć, że bez przypisania ratownikowi winy, nie można mówić o jego odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez osobę ratowaną lub inne osoby. Bezprawności czynu (lub zaniechania), jako niezbędnego elementu winy, nie można przypisać osobie działającej w stanie wyższej konieczności. W kodeksie cywilnym nie istnieje koncepcja stanu wyższej konieczności odpowiadająca definicji znanej już z kodeksu karnego. Co prawda art. 424 kodeksu cywilnego stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności cywilnej za zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy albo za zabicie zwierzęcia w celu odwrócenia od siebie lub innych niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio od tej rzeczy lub zwierzęcia, jednak porzucając ogólną formułę znaną z kodeksu karnego przepis kodeksu cywilnego pomija kwestie spowodowania szkody na osobie (np. spowodowanie uszkodzenia ciała w wyniku masażu klatki piersiowej).

Doktryna prawa cywilnego rozszerza znaczenie stanu wyższej konieczności, przyjmując, że stan ten może być uzasadniony zagrożeniem dobra własnego lub innej osoby, o charakterze majątkowym lub osobistym. Konieczne jest wszakże spełnienie kilku przesłanek, a mianowicie zagrożenie musi mieć charakter bezpośredni, przeciwdziałanie niebezpieczeństwu poprzez wyrządzenie szkody musi być konieczne (w danej sytuacji nie można zastosować innego środka), osoba powodująca szkodę sama nie przyczyniła się do powstania niebezpieczeństwa, a

dobro ratowane jest oczywiście ważniejsze od poświęconego (W. Czachórski „Zobowiązania...”, str. 154).

W cytowanym opracowaniu stwierdza się ponadto, że nie można mówić o odpowiedzialności cywilnej w razie naruszeń norm postępowania podjętego np. w celu altruistycznym, które porządek prawny akceptuje; takie naruszenie nie będzie mogło być traktowane jako bezprawne, a więc w konsekwencji zawinione (tamże str. 149). Działaniom tego typu (np. ratowanie życia ludzkiego) przypisuje się tak wysoką rangę etyczną i moralną, że nie można mówić o ich bezprawności (rozumianej m. in. jako sprzeczność z normami regulującymi funkcjonowanie społeczeństwa) nawet wówczas, gdy jednym z ich skutków będzie wyrządzenie szkody. Jeśli więc w wyniku akcji ratowniczej podjętej w celu przywrócenia oddechu i krążenia (których brak nieuchronnie prowadzi do śmierci) zniszczeniu ulegnie odzież osoby ratowanej lub inne mienie tej albo innej osoby (np. telefon komórkowy służący do wezwania pomocy lekarskiej), albo osoba ratowana dozna dodatkowo uszkodzenia ciała (np. złamanie mostka lub żeber), to ratownik nie poniesie odpowiedzialności cywilnej za swoje działanie, gdyż nie można będzie wówczas mówić o jego winie ze względu na niespełnienie obiektywnego kryterium, jakim jest bezprawność czynu. Podobnie nie należy obawiać się wezwania karetki, nawet gdyby w rezultacie okazało się ono niekonieczne (o ile oczywiście wzywający nie robi tego „dla żartu” albo z oczywiście błahego powodu, gdyż wówczas można mu przypisać winę umyślną lub niedbalstwo).

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o granicach wiekowych osoby, która może ponosić odpowiedzialność cywilną (oczywiście przy założeniu, że da się przypisać jej winę). Zgodnie z art. 426 kodeksu cywilnego osoby małoletnie, które nie ukończyły lat trzynastu, nie ponoszą odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Wiąże się to z założeniem, że ze względu na rozwój umysłowy i stopień dojrzałości osoba taka nie jest w pełni zdolna rozpoznawać znaczenie swoich czynów, a zatem nie można przypisać jej winy. Małoletni, którzy ukończyli lat 13, lecz nie osiągnęli jeszcze pełnoletności (a więc w większości przypadków młodszy ratownicy), odpowiadają za swoje czyny tak, jak pełnoletni, tj. w odniesieniu do akcji ratowniczych na zasadzie winy. Trzeba jednak wskazać, że ze względu na ograniczoną zdolność do czynności prawnych takich osób, skuteczne pociągnięcie ich do odpowiedzialności odszkodowawczej nie będzie możliwe. W istocie, odszkodowanie może zostać zasądzone od takich osób, lecz jego egzekucja zostanie odsunięta w czasie do momentu osiągnięcia przez nie pełnoletności, wraz z którą nabędą pełną zdolność do czynności prawnych.

4. Podsumowanie

Każda osoba ma obowiązek udzielenia pierwszej pomocy pod rygorem odpowiedzialności karnej. Zwolnienie się z odpowiedzialności za nieudzielenie pomocy wymaga analizy stanu faktycznego i wykazania, że nie zostały spełnione warunki, od istnienia których kodeks karny uzależnia tę odpowiedzialność.

W czasie akcji ratowniczej może dojść do sytuacji, w której w imię ratowania życia ludzkiego konieczne będzie poświęcenie zdrowia lub mienia. Jest to tzw. stan wyższej konieczności, który wyłącza odpowiedzialność karną. Oprócz stanu wyższej

konieczności okolicznością znoszącą tę odpowiedzialność będzie również m.in. błąd oraz wiek ratownika.

Odpowiedzialność cywilna ma najczęściej wymiar majątkowy. W najbardziej typowych przypadkach polega ona na obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej z własnej winy. Uznaje się, że nie można przypisać winy osobie, która podjęła czynności ratownicze z pobudek altruistycznych, w celu ratowania życia ludzkiego, jako dobra najwyższego. Jednakże należy pamiętać, że inne okoliczności postępowania mogą świadczyć o winie (np. prowadzenie masażu klatki piersiowej nogami nie da się usprawiedliwić altruizmem).

Co do zasady należy zatem przyjąć, że ani z punktu widzenia prawa karnego, ani cywilnego, prawidłowo prowadzona akcja ratownicza (nawet bez oczekiwanych skutków w postaci przywrócenia oddechu i krążenia) nie będzie skutkować poniesieniem odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub mienia. Ratownicy muszą jednakże liczyć się z koniecznością dokonywania ocen stanów faktycznych i powinni kierować się w swoim postępowaniu zdrowym rozsądkiem oraz korzystać z nabytych umiejętności w sposób zgodny z ćwiczonymi procedurami ratowniczymi.

Lech Najbauer

C:\DOCUME~1\NajbaL\LOCALS~1\Temp\MetaTemp\odpowiedzialnosc.doc